

Ks. Andrzej Zwoliński (PAT, Kraków)

Niewolnictwo wczoraj i dzisiaj

W dniu 18 grudnia 2002 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych proklamowało 2004 rok Międzynarodowym Rokiem Upamiętniającym Walkę z Niewolnictwem i jego Zniesienie (rezolucja 57/195). Zgromadzenie w ten sposób chciało podkreślić swoje zaangażowanie na rzecz globalnych wysiłków, których celem jest całkowite zniesienie i eliminacja z życia w społeczeństwie wszelkich form dyskryminacji rasowej, ksenofobii oraz pokrewnych form nietolerancji i zniewolenia człowieka.

Niewolnictwo to takie położenie jednostki w społeczeństwie, wobec której stosuje się przejawy prawa własności, gdy człowiek staje się „czyjąś rzeczą”, bezwolnie poddaną decyzjom i działaniom swych właścicieli. Jan Paweł II w sposób niezwykle sugestywny i dużym zaangażowaniem podejmuje nieustannie temat niewolnictwa, wskazując na wciąż nowe jego formy i niepokojąco szeroki zakres. „Niewolnictwo” bowiem, niestety, nie pozostaje jedynie historycznym pojęciem, ale jest aktualną rzeczywistością ogromnej rzeszy ludności współczesnego świata.

Historia starożytna

Niewolnictwo pojawiło się wraz z ukształtowaniem się instytucji państwa, czyli jako powszechne znane było od drugiej połowy V wieku przed Chr., a w swej odmiennej formie przetrwało do dziś. Formy niewolnictwa były różne w różnych okresach historycznych oraz w zależności od kontekstu kulturowego. W Babilonii, w dobie Hammurabiego (1728–1686), niewolników dostarczały wojny, znana była niewola za

długi, często też praktykowano sprzedaż dzieci. W Egipcie czasów XVIII dynastii (ok. 1562–1308) liczbę niewolników powiększały wojny, a byli oni używani do szczególnie ciężkich prac w kopalniach i kamieniołomach. Później obok nich pracowali także przestępcy, a wielu niewolników zasililo majątki świątynne. Z papyrusu Harris można się dowiedzieć, że Ramzes III przekazał świątyniom 107 615 ludzi, z tego Amonowi tebańskiemu 86 486. W Indiach, w połowie II tysiąclecia przed Chr., poza systemem kast, najbardziej upośledzoną grupą społeczną byli niewolnicy, rekrutujący się głównie z jeńców wojennych. W państwie Hetytów w XV w. przed Chr. do powstania niewolnictwa przyczyniały się wojny, a miejscowe prawodawstwo tego okresu traktowało ich z niezwykłą surowością.

Najstarszą formą było niewolnictwo patriarchalne, gdy niewolnicy pracowali w gospodarstwie domowym wraz z członkami rodziny właściciela (niewolnice często stawały się konkubinami swego pana). Właściciel pełnił wobec nich funkcję zbliżoną do ojcowskiej – był przełożonym, decydem, ale i opiekunem. Z tego położenia można było przejść do statusu człowieka wolnego m.in. przez zawarcie związku małżeńskiego z osobą wolną bądź przez usynowienie. Za zgodą pana w Grecji niewolnik mógł założyć rodzinę i posiadać niewielką nieruchomość, działkę ziemi i dom. W Rzymie współżycie niewolnicy i niewolnika nie miało żadnych skutków prawnych (dziecko niewolników stawało się własnością pana), nie mogli oni zawrzeć formalnego małżeństwa. Stan niewolniczy był dziedziczny, najczęściej po matce–niewolnicy. Położenie takie było typowe dla niewolników w Egipcie, Babilonii, Indiach, Grecji i Rzymie.

Pogorszenie sytuacji niewolników nastąpiło ok. V wieku przed Chr., gdy stali się oni przedmiotem handlu i byli traktowani jak „żywe narzędzia”, rzeczy niezbędne do prowadzenia przez ich właściciela działalności gospodarczej. Niewolników zatrudniano w kopalniach, kamieniołomach, rzemiośle, natomiast w mniejszym stopniu w rolnictwie i pracach domowych. Niewolnictwo było traktowane jako element ekonomii. Sformułowany pod rządami arystokracji w Grecji, a potem uzasadniony przez Platona pogląd, że praca fizyczna nie jest godna tego, by się nią zajmował człowiek wolny, spowodował wzrost zapotrzebowania na niewolniczą siłę roboczą. Według Arystotelesa niewolnictwo było czymś naturalnym, wynikało zaś z pewnej ułomności umysłowej niektórych

jednostek, wobec których była zastosowana zasada konieczności poddania się przewodnictwu kogoś rozumnego¹.

Niewolnictwo było jedną z możliwych konsekwencji wojen. Niewolnicy stanowili rodzaj „zdobyczy wojennej”, którą można było zamienić na pieniądze lub inne walory materialne. W czasach największego natężenia wojen do cesarstwa rzymskiego napływało rocznie do 500 000 niewolników (byli to jeńcy wojenni i osoby uprowadzone przemocą). Tak zwane niewolnictwo na podstawie prawa polegało na tym, iż zwyciężeni na wojnie przechodzili na własność zwycięzcy. W eposach Homera terminem oznaczającym niewolnika był prawie wyłącznie wyraz *dmos* (dosł. pokonany, wzięty do niewoli), który wskazuje na wojnę jako główne źródło niewolników. Niekiedy jeńcy byli odsprzedawani innym, sąsiadującym krajom. Niewolnikiem stawał się także obcokrajowiec, schwytany w czasie pokoju na terytorium rzymskiego imperium, a pochodzący z kraju, który nie był związany z Rzymem traktatem przyjaźni lub nie pozostającym pod opieką obywatela czy rodu rzymskiego. Podobna zasada dotyczyła Rzymianina na obcym terytorium. Niewolnikiem był również Rzymianin, który uciekł do wroga lub został wydany na sprzedaż za granicę (trans Tiberim).

Innym źródłem niewolnictwa była niewola za długi, w którą popadło wielu drobnych rolników, zrujnowanych przez zmiany gospodarcze w okresie rządów arystokracji greckiej (VIII i VII wiek przed Chr.). Praktykowane też było zaprzędawanie się lub zaprzędawanie członków swej rodziny w niewolę w celu spłacenia długów. Innym źródłem niewoli było porzucanie na śmietnikach przez zubożałych ludzi niemowląt, które każdy mógł zabrać w celu uczynienia ich później niewolnikami.

Rozróżniano trzy kategorie niewolników:

- niewolników państwowych – należeli oni do państwa, byli zatrudniani jako funkcjonariusze państwowi, np. w służbie policyjnej, otrzymywali wynagrodzenie, mieli własne gospodarstwa i znaczną swobodę poruszania się;
- niewolników świątynnych, zwanych hierodulami – dedykowali swą wolność osobistą jakiemuś określönemu bóstwu, mężczyźni pełnili głównie posługi w świątyniach, a kobiety uprawiały prostytucję sakralną, z której dochody powiększały skarb bóstwa;

¹ Z. Pańpuch, *Problem niewolnictwa u Arystotelesa*, [w:] *Wierność rzeczywistości. Księga Pamiątkowa z okazji jubileuszu 50-lecia pracy naukowej na KUL o. prof. Mieczysława A. Krąpca*, Lublin 2001, s. 509–526.

- niewolników prywatnych – pracowali w warsztatach przemysłowych, kopalniach, w handlu, transporcie, rolnictwie czy jako służba domowa; niektórzy mieszkali osobno, poza domostwem pana, samodzielnie zajmowali się handlem czy rzemiosłem, a określoną kwotę płacili panu².

Za czasów republiki położenie niewolników uległo znacznemu pogorszeniu. W wyniku licznych wojen prowadzonych w tym okresie przez Rzym, rozkrzewienia się piractwa, porywania ludzi i handlu niewolnikami napływało do Italii wielu niewolników. Zatrudniano ich masowo w gospodarce, byli stosunkowo tanią siłą roboczą, łatwą do ewentualnego zastąpienia przez nowych niewolników. Okrutne traktowanie niewolników znalazło wyraz w ówczesnym ustawodawstwie (np. Sc. Silanianum)³.

Wzrost eksploatacji niewolników, związany najczęściej z wydatkami wojennymi, prowadził do buntów i powstań niewolników. Do takich można zaliczyć, jak podaje Tukidydes, ucieczkę 20 tys. niewolników zatrudnionych w kopalniach srebra i ołowiu w górach Laurion (Grecja) w 411 roku.

Do mniejszych powstań niewolniczych, nie obejmujących większego obszaru kraju, doszło w imperium rzymskim m.in. w Etrurii w 196 r., w Apulli w 185 r., wśród niewolników-pasterzy na Sycylii w 136 r. i drugie w latach 104–101 (przeciw porywaniu ludzi wolnych z krajów zaprzyjaźnionych z Rzymem).

Szczególnym echem w historii – ze względu na zakres, przebieg i czas trwania – odbiło się powstanie niewolników w latach 73–71 przed Chr. Na czele spisku zawiązanego w szkole gladiatorów i zapaśników w Kapui stanął Spartakus, z pochodzenia Trak. Zbiegowie ukryli się na zboczu Wezuwiusza, a następnie z przyłączającą się do grupy biedotą i zbiegami podjęli walkę, która objęła Kampanię i Lukanię (część południową Italii). Z czasem armia niewolnicza liczyła ok. 60 tys. ludzi. Powstanie zostało stłumione dopiero po półtorarocznym zmaganiu się z buntownikami, z których 6 tys. kazał Krassus wbić na krzyże wzdłuż via Appia⁴.

² Por. L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1 i 2, PWN, Warszawa 1983.

³ Por. B. Łapicki, *Poglądy prawne niewolników i proletariuszy rzymskich*, Łódź 1955.

⁴ Por. Z. Gansiniec, *Powstania niewolników rzymskich*, Kraków 1966.

Dopiero prawodawstwo cesarskie wprowadziło pewne ograniczenie władzy panów wobec niewolników, np. otrzymali oni prawo schronienia u stóp posągu cesarza przed okrutnym panem. W tym okresie każdy skazany na śmierć, walkę z dzikimi zwierzętami lub ciężkie roboty w kopalniach stawał się niewolnikiem. Wolność traciła kobieta wolna, która współżyła z niewolnikiem mimo trzykrotnego ostrzeżenia ze strony jego pana, oraz człowiek wolny, mający ponad 20 lat, który oszukańczo pozwolił się sprzedać w charakterze niewolnika, aby uczestniczyć w podziale kwoty uzyskanej w ten sposób. Niewolnikiem stawał się także wyzwolieniec, który okazał się niewdzięcznikiem w stosunku do swego pana. Cesarz Konstantyn zezwolił na sprzedawanie w niewolę noworodków, praktykowano także czynienie niewolnikami dzieci porzuconych.

Za państwo niewolnicze, według rozróżnień wprowadzonych w XIX wieku, uznaje się najstarszy jego typ, czyli chronologicznie trwający w okresie starożytności. Wskazuje się w nim na istnienie specyficznych relacji społecznych: istnienie właścicieli niewolników jako rządzących i niewolników jako rządzonych. W Rzymie właściciel rozporządzał niewolnikiem w sposób dowolny, gdyż był jego rzeczą i własnością. W stosunku do niewolnika przysługiwało mu prawo życia i śmierci (*ius vitae necisque*). W Grecji uważano jednak, że niewolnik ma duszę. Pan więc mógł wymierzyć mu kary cielesne według własnego uznania, lecz kara śmierci mogła być zastosowana tylko na podstawie orzeczenia sądowego. Jeśli pan traktował niewolnika w sposób okrutny, ten mógł się schronić do świątyni, pod opiekę bóstwa, a nawet domagać się zmiany pana. Przed sądem zastępował niewolnika jego pan, on też odpowiadał za szkody wyrządzone przez niewolnika. Niewolnicy mogli składać zeznania przed sądem, mogli być w tym wypadku nawet poddani torturom, by skłonić ich do mówienia prawdy. Pod względem religijnym niewolnicy byli zupełnie równi ludziom wolnym. Mieli swobodny dostęp do świątyni, brali udział w uroczystościach świątecznych i misteriach, byli członkami stowarzyszeń religijnych.

Wolność można było uzyskać przez akt wyzwolenia, dokonany przez państwo lub pana. Państwo czyniło to za zasługi publiczne lub z różnych racji politycznych, np. aby wcielić ich do wojska, gdy sytuacja wojenna była groźna. Wyzwolenie prywatne dokonywało się przez odpowiedni akt lub wykupienie się z niewoli. Ponieważ niewolnik nie miał osobowości prawnej, wykupienie dokonywało się za pośrednictwem

kapłana jakiegoś bóstwa: niewolnik „powierzał” mu pieniądze zebrane na wykup, a ten zawierał z panem niewolnika umowę kupna-sprzedaży, którą spisywano i deponowano w świątyni.

Organizacja państwowa czuwała nad utrwalaniem tych układów, np. zapobiegając buntom niewolników, czy też w celu dostarczenia nowych niewolników prowadząc kolejne wojny napastnicze.

Państwo typu niewolniczego występowało w różnych formach: w formie monarchii despotycznej (Babilonia, Egipt, Asyria), republiki arystokratycznej (Rzym w niektórych okresach rozwoju) lub swoistej republiki demokratycznej (Ateny). We wszystkich tych formacjach niewolnik nie był dopuszczany do udziału w sprawach państwowych.

Prawo typu niewolniczego cechowało zapewnienie właścicielom niewolników swobody w zakresie bezwzględnej eksploatacji niewolnika: właściciel miał prawo dysponować jego życiem, a niewolnik nie miał praw ani w dziedzinie życia publicznego, ani w dziedzinie ekonomicznej. Prawo rzymskie, jako niewolnicze, pozwalało niewolnika sprzedać, kupić, wynająć jak każdy przedmiot stanowiący osobisty majątek właściciela⁵.

Średniowiecze

W okresie od V do XIV wieku liczba niewolników systematycznie się zmniejszała. W Grecji i Rzymie niewolnicy stawali się poddanymi, zajmowali się głównie uprawą ziemi i rzemiosłem.

W krajach muzułmańskich, z uwagi na religijny zakaz zamieniania współwyznawców w niewolników, sprowadzano ich z Europy, Azji i Afryki. Byli ograniczeni w części swych praw, ale uznawanymi członkami społeczności, a życie gospodarcze nie opierało się wyłącznie na ich pracy. Chociaż instytucja niewolnictwa, znana w Arabii przedmuzułmańskiej, nie została zniesiona przez Mahometa, zasady głoszonej przez niego religii przyczyniły się do znacznej poprawy pozycji prawnej niewolników. Umieszczano ich w jednej kategorii z sierotami i biednymi, co było podyktowane chęcią ulżenia ich doli. Miłosierdzie względem nich zostało uznane za godną pochwałę cnotę⁶.

⁵ Por. J. Wolski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 2002.

⁶ W. Mruk, *Zagadnienie niewolnictwa w „Koranie” i wczesnej tradycji muzułmańskiej*, [w:] *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie od starożytności po czasy nowożytne*, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 1998, s. 67–71.

W IX i X wieku handel niewolnikami w Europie był prowadzony przede wszystkim przez Żydów. Niewolnicy nie pochodzili zapewne z kraju Franków, gdzie stali się już poddanyymi, przynależnymi do posiadłości, w których żyli i pracowali, a ponadto obowiązywał zakaz sprzedaży niewolników chrześcijańskich. Głównym źródłem sprzedawanych niewolników byli Słowianie. Cesarz popierał żydowski handel niewolnikami, udzielając im stosownego poparcia i zezwoleń oraz zwalnając ich z cła. Aby zatrzymać niewolników w kraju Franków, zabronił Żydom ich sprzedaży poza granice państwa. Oni jednak znaleźli drogi omięcia prawa, by móc sprzedawać ich do kalifatu kordobańskiego, gdzie popyt na nich był szczególnie duży. Centrum handlu niewolnikami była m.in. Praga, gdzie na targu niewolników pojawiali się także niewolnicy z terenów polskich⁷.

Przekaz w *Kronice* Galla Anonima informuje o kupowaniu przez Żydów niewolników na ziemiach polskich. Księżna Judyta, żona Władysława Hermana, wykupywała niewolników chrześcijańskich od kupców żydowskich⁸. Z czasem Żydzi odchodzili od handlu niewolnikami, szukając nowych źródeł dochodu (m.in. pożyczki pieniędzy pod zastaw), a ich rolę przejęli głównie kupcy włoscy⁹.

U Słowian niewolnictwo pojawiło się jeszcze w okresie przedpaństwowym. Głównym źródłem rekrutacji niewolników było wówczas jeniecstwo wojenne. Jeńców traktowano głównie jako towar eksportowy, a pełne ich wykorzystanie stało się dopiero możliwe wraz z osiągnięciem przez Słowian odpowiedniego poziomu sił wytwórczych, który umożliwiałby wykorzystanie niewolników jako kategorii roboczej. W XI wieku przepisy prawne (np. tzw. „Ruska Prawda”) mówią o niewolnikach zwanych czeladzią (*familia*) lub chłopami (*servi*). Począwszy od XIV wieku w źródłach moskiewskich jest mowa o niewolnikach jako „ludziach starych”, „nadanych”, czy też „ludziach stradnych”¹⁰.

⁷ Por. *Źródła hebrajskie do dziejów Słowian i niektórych innych ludów Środkowej i Wschodniej Europy*, oprac. i wyd. F. Kupfer, T. Lewicki, Wrocław-Warszawa 1956, s. 32–51; Z. Kowalska, *Handel niewolnikami prowadzony przez Żydów w IX–X wieku w Europie*, [w:] *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie...*, dz. cyt., s. 81–91.

⁸ Zob. R. Plezia, *Anonim tzw. Gall, Kronika polska*, Wrocław 1968, s. 66.

⁹ Por. I. Schipper, *Anfänge des Kapitalismus bei den abendländischen Juden im früheren Mittelalter*, Wien–Leipzig 1907, s. 33–50.

¹⁰ A. A. Zimin, *Cholopy na Rusi (s drevnejšich vremen do konca XV v.)*, Moskva 1973, s. 277–290.

Na określenie niewolnego mężczyzny używano też terminu „parobek”, a dla kobiet „żonka” lub „dziewka”. Otrzymywało się ich na przykład w posagu wraz z innymi „przedmiotami” żony, które stanowiło jej wiano. Testamenty oraz dokumenty kupna-sprzedazy wspominają o handlu chłopami. Wynika z nich, że czeladź niewolną kupowali zarówno wielcy feudałowie, jak i bojarzy¹¹.

W Polsce niewolnictwo nie występowało na szerszą skalę. W okresie tworzenia się społeczności polskiej występowało ono w formie patriarchalnej (ludność zależna). W niewolnika mógł się zamienić jeniec wzięty do niewoli podczas wojny (jenieństwo), mieszkaniec ziem pokonanego przeciwnika (braństwo) lub więzień skazany wyrokiem sądowym lub oczekujący wyroku. Jednak i jenieństwo, i braństwo, jak i uwięzienie mogły oznaczać stan przejściowy. Niewolnictwo było znane w okresie wczesnego feudalizmu w Polsce, gdy rządziło tzw. prawo książęce. Dużą rolę odgrywał także obrót handlowy niewolnikami oraz tzw. niewola za długi. Dwie były drogi kasacji niewolnictwa w Polsce w okresie wczesnośredniowiecznym: wpływ chrześcijaństwa oraz asymilacja niewolników – otrzymywali oni od pana prawo osadzenia się na prawie wolnych gości, z warunkiem, że nie opuszczą swojej posesji. W statutach Kazimierza Wielkiego instytucja niewoli już w ogóle nie występuje. Można później jeszcze spotkać jedynie pojedyncze przypadki faktycznie istniejącej w Polsce niewoli. Kazimierz Jagiellończyk zezwolił w 1466 roku kupcom genueńskim na tranzyt towarów znad Morza Czarnego do Włoch przez Polskę, ustanawiając cło w kwocie 1 florena „od głowy niewolnika”¹².

W XVII i XVIII wieku arystokraci polscy chętnie kupowali Afrykańców, posiadanie których było oznaką zamożności i wysokiej pozycji społecznej. Książę Hieronim Florian Radziwiłł, podczaszy i chorąży wielki litewski, posiadał (od 1752 r.) dwunastu żywych mieszkańców Afryki. Afrykański lokaj, zwany Józefem Holendrem, był ulubionym służącym króla Jana III Sobieskiego. Afrykańscy niewolnicy przybywali

¹¹ Por. A. Kijas, *Ludność niewolna w państwie moskiewskim w XIV–XVI wieku. Liczebność i zatrudnienie*, [w:] *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie...*, dz. cyt., s. 173–184.

¹² Por. F. Bujak, *Mowa Jana z Ludziska do króla Kazimierza Jagiellończyka z roku 1447 i zagadnienie niewoli w Polsce ówczesnej*, Lwów 1930; J. Wyrozumski, *Zagadnienie niewoli w późnym średniowieczu polskim*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, red. S. Kuczyński, t. 2, Warszawa 1982, s. 125–159.

do Polski także wśród jeńców tureckich jako łup wojenny. Afrykanie pełnili jednak na dworach zwykle funkcje dekoracyjne, nie delegowano ich do ciężkich prac, także ze względu na wysoką cenę, za którą byli nabywani¹³.

Kolonie

W czasach nowożytnych niewolnictwo związane było z kolonizacją. Ukształtowanie się systemu czarnego niewolnictwa było jednym z najważniejszych zjawisk w dziejach cywilizacji. Doprowadziło do wyludnienia wielu obszarów Afryki, opóźniając jej rozwój, a import czarnej siły roboczej stał się głównym czynnikiem rozwoju gospodarczego Ameryki Łacińskiej. Europejczykom zaś przysporzył wielkich dochodów, sprzyjał akumulacji kapitału i rozwojowi kapitalizmu¹⁴.

Początki tego procesu sięgają pierwszej ćwierci XV wieku; nabrał on znaczenia już w ciągu XV wieku (łącznie ok. 40 tys. wywiezionych), gdy okazał się łatwym i przynoszącym znaczne dochody. Handel niewolnikami był kontynuacją wcześniej trwającego procederu, gdy lokalni wodzowie sprzedawali jeńców, branych do niewoli w wojnach międzyplemiennych lub w trakcie wypraw organizowanych w celu chwytania ludzi, arabskim handlarzom. Trafiali oni później na wybrzeże Morza Śródziemnego, na atlantyckie wybrzeże Maroka i do arabskiej Hiszpanii. Stąd nieliczni Murzyni docierali do średniowiecznej Europy już w XII wieku. Największa liczba niewolników, pośród krajów europejskich, była w Hiszpanii i Portugalii (w Lizbonie sięgała 10% ogółu ludności miasta liczącego w połowie XVI wieku 100 tys. mieszkańców). Zdarzały się jednak przypadki docierania niewolnych Murzynów do różnych krajów, np. dziadek Aleksandra Puszkina był początkowo czarnym niewolnikiem Piotra Wielkiego.

Przełom w niewolnictwie wiąże się z kolonizacją Ameryk, co nadało eksploatacji siły niewolniczej skalę dotąd nieznaną. Niewolników wykorzystywano do pracy w koloniach zakładanych na kontynencie amerykańskim, w Afryce i Azji. W Nowym Świecie szybko okazało się, że nie-

¹³ J. Barua, *Niewolnicy Rzeczypospolitej*, „Newsweek Polska” 2003, nr 38, s. 92–93. Por. A. Chołoniewski, *Duch dziejów Polski*, Kraków 1918, s. 78–95.

¹⁴ Por. J. K. Ingram, *A History of Slavery and Serfdom*, London 1895; W. Kula, *Historia, zacofanie, rozwój*, Warszawa 1983, s. 23 n.

które obszary Ameryki, jak Brazylia, wyspy Morza Karaibskiego, część Meksyku i nawet wybrzeże Peru, nadają się znakomicie do uprawy trzciny cukrowej. Problemem był jednak brak siły roboczej. Wobec oporu Indian amerykańskich Europejczycy sprowadzali więc do pracy niewolników z Afryki¹⁵.

W 1610 roku późniejsze Stany Zjednoczone Ameryki liczyły, poza tubylcami, zaledwie 350 mieszkańców. Pierwszą grupę niewolników z Afryki do Ameryki Północnej (do stanu Wirginia) przywieziono w 1619 r. W ciągu stulecia, od 1680 do 1787 roku, sprowadzono do Ameryki około 10 mln niewolników.

W czasie podróży z Afryki do Ameryki umierało przeciętnie od 12 do 20% niewolników znajdujących się na statku. Niewolników wieziono bowiem pod pokładami, na ogół ciasno stłoczonych i wyprowadzanych raz dziennie pod strażą na powietrze. Wyżywienie było tak ustalone, by niewolnicy mogli przeżyć podróż. Wielu z nich jednak popełniało samobójstwo spodziewając się, że ich duch powróci do ojczyzny. W ciągu 350 lat do Ameryki przywieziono z Afryki ogółem około 13 mln niewolników. Największą ich liczbę wchłonęła Brazylia (przeszło 3,5 mln osób), która – ze względu na wyjątkowo trudne warunki pracy tutejszych niewolników – była nazywana piekłem czarnych (np. z obawy przed buntem lub samobójstwem zakuwano ich w nocy w dyby). W XVIII wieku w Brazylii przy pewnym osłabieniu produkcji cukru w środkowej i południowej części kraju rozwinęło się kolejno wydobywanie złota i diamentów, potem uprawa kawy¹⁶.

Ceny niewolników były z reguły wysokie, zależne od wieku i możliwości fizycznych, stąd często nabywano ich na kredyt spłacany przez właściciela w ciągu roku. Nabywanie młodych kobiet było o tyle korzystne, że nadawały się one nie tylko do pracy na plantacjach, a zwłaszcza do służby domowej, ale ponadto można się było spodziewać potomstwa, które pomnażało zasoby sił roboczych właściciela. Zawieranie małżeństw przez niewolników i powstawanie ich rodzin sprzyjało wydajności ich pracy. Pełnienie często funkcji mamek i nianieki dzieci swych panów przez niewolnice ułatwiało przenikaniu elementów kultur afrykańskich do białego społeczeństwa. Kontakty seksualne Portugal-

¹⁵ G. Freyre, *Panowie i niewolnicy*, przekł. H. Czajka, Warszawa 1985, s. 43–89.

¹⁶ Por. I. Biezuńska-Małowist, M. Małowist, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987, s. 343–356. Por. P. Johnson, *Panują, bo muszą*, „The New Criterion” 2003, za: „Forum” 2004 nr 7, s. 52–56.

czyków, Hiszpanów i Francuzów z czarnymi niewolnicami wpłynęły na wzrost ludności mulackiej. Sytuacja niewolników zatrudnionych w domach właścicieli, jak i w obrębie plantacji przedstawiała się znacznie pomyślniej niż zatrudnionych przy uprawie trzciny cukrowej czy w górnictwie. Wyzwolenie odbywało się najczęściej drogą zapisów testamentowych, co spotykało głównie zasłużoną służbę domową. Wyzwolenie nie oznaczało pełnej wolności, gdyż wyzwolenców obowiązywała przez pewien czas (nawet przez kilkanaście lat) praca na rzecz pana lub jego potomstwa, chociaż posiadali już większą swobodę działania, dochodząc niekiedy do skromnego majątku.

Część Murzynów uciekała z plantacji, niekiedy całymi grupami, i zakładała osiedla na wzór afrykański w miejscach niedostępnych, które w Ameryce hiszpańskiej nazywały się *palenques* (szczególnie liczne w Ameryce Środkowej), a w Brazylii *quilombo* (najstynniejsze w Palmares koło Bahía). Osady murzyńskie miały charakter rolniczy. Zdarzały się wypadki legalizacji ich przez władze kolonialne, zawierano umowy, przy czym biali zabiegali, by nie przyjmowano do tych wiosek nowych zbiegów z plantacji, szukających schronienia. W okresach pokojowych nawiązywano z nimi nawet stosunki handlowe. W osadach tych dochodziło do pewnej asymilacji kulturowej.

Na Jamajce, na której w 1658 roku było tylko 1400 Murzynów, w 1745 było ich już przeszło 100 tys., w 1778 – ponad 200 tys., w 1817 – znacznie ponad 300 tys. Ich dowóz z Afryki do 1810 r. przekroczył 650 tys. osób. Obecnie wyspa jest ojczyzną Murzynów i Mulatów¹⁷.

Abolicjonizm

W XVIII wieku zaczął rozwijać się ruch na rzecz zniesienia niewolnictwa, zwany abolicjonizmem. W okresie rewolucji francuskiej w 1794 r. przyjęto postanowienie o zniesieniu niewolnictwa w koloniach francuskich (przywrócił je Napoleon w 1802 r.). Wprawdzie Francja w 1815 roku zgodziła się oficjalnie na zakaz handlu niewolnikami, ale handlarze niewolników działali nadal. Dopiero rewolucja lutowa w 1848 roku zdecydowała ostatecznie o zniesieniu niewolnictwa.

¹⁷ Por. H. J. Nieboer, *Slavery as an Industrial System*, Ethnological Researches, The Hague 1910.

Zaciętą walkę niewolnictwu wypowiedzieli m.in. brytyjscy religijni filantropi z Williamem Wilberforcem i Tomaszem Clarksonem. Wśród intelektualistów brytyjskich pojawił się silny ruch na rzecz prawnego zakazu niewolnictwa. Thomas Clarkson (1760–1846) podaje listę zdecydowanych abolicjonistów, wśród których wymienia: Aphry Behna, Daniela Defoe, Aleksandra Pope'a, Williama Shenstone'a, Edwarda Savage'a, Jamesa Thomsona, Samuela Johnson'a, Adama Smitha, Gilberta Wakefielda i innych. W Ameryce podobne działania podjął publicysta Antoni Benezet i inni kwakrzy. W latach 90. XVIII wieku rozpoczęto w Anglii akcję bojkotowania produktów pracy niewolniczej, w tym takich jak cukier, herbata i kawa. Wpływowi plantatorzy Indii Zachodnich szerzyli natomiast w Anglii przekonanie, że niewolnictwo jest ważnym elementem bogactwa i potęgi państwa¹⁸.

Pierwszym krajem, który zakazał niewolnictwa, była Dania, która zakazała go w 1802 roku. W Anglii zniesiono niewolnictwo w 1807 r. (odpowiednią uchwałę w parlamencie przeprowadził minister Fox). Wtedy też wydano zakaz handlu niewolnikami, uzupełniony dodatkowym aktem w roku następnym. Ostateczne zniesienia niewolnictwa w koloniach angielskich nastąpiło jednak dopiero w 1833 r. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone założyły kolonie dla byłych niewolników repatriowanych z obu Ameryk: Sierra Leone (w 1808 roku) i Liberię (w 1819). Portugalia podjęła podobną decyzję dopiero w latach 50. XIX wieku. Większość krajów Ameryki Południowej zniosła niewolnictwo w latach 60., z tym, że Meksyk już w 1829 r., Wenezuela oficjalnie w 1821 r. (choć niewolnictwo trwało jeszcze wiele lat).

Stany Zjednoczone zniosły niewolnictwa w okresie wojny secesyjnej (prezydent Abraham Lincoln ogłosił w 1862 r., wbrew zażartym atakom południowców – tzw. XIII poprawkę do Konstytucji). Na Kubie – kolonii hiszpańskiej, gdzie produkcja cukru przybrała wielkie rozmiary, niewolnictwo zniesiono w 1880 roku. W 1888 roku zakazano niewolenia ludzi w Brazylii. W krajach Afryki i Azji znoszono niewolnictwo w pierwszej połowie XX wieku. Trwanie niewolnictwa w tych regionach świata łączyło się z napadami arabskich handlarzy niewolników na rozległe obszary Afryki, by następnie wywozić ich z Zanzibaru do krajów Zatoki Perskiej. Najdłużej utrzymywało się ono w Arabii Saudyjskiej, która oficjalnie ogłosiła zniesienia niewolnictwa dopiero w 1962 r.

¹⁸ J. F. Maxwell, *Slavery and the Catholic Church*, Chichester–London 1975.

Na forum międzynarodowym handel niewolnikami został potępiony po raz pierwszy przez kongres wiedeński, 8 lutego 1815 r. W XIX wieku podpisano kilka umów dwustronnych i wielostronnych zwalczających handel niewolnikami, np. traktat londyński z 20 XII 1841 r., podpisany przez pięć mocarstw (Anglia, Rosja, Austria, Prusy, Francja), zrównał handel niewolnikami z piractwem i upoważnił okręty wojenne stron do rewizji statków podejrzanych o taki handel.

Dnia 7 IV 1862 r. Anglia i USA podpisały traktat przewidujący wzajemne prawo rewizji statków podejrzanych o handel niewolnikami, karanie winnych tego handlu oraz uwolnienie przewożonych niewolników¹⁹.

Ważnym etapem w walce z niewolnictwem była konwencja genewska trzydziestu sześciu państw z 25 IX 1926 r., przeprowadzona pod egidą Ligi Narodów. Strony jej zobowiązały się m.in. zapobiegać handlowi niewolnikami, zwalczać go oraz dążyć do zupełnego usunięcia niewolnictwa pod wszystkimi jego postaciami. Niewolnictwo zdefiniowano jako: „stan czy położenie jednostki, względem której stosowane jest postępowanie w całości albo w części wynikające z prawa własności”²⁰.

Nie wszystkie państwa jednak przyjęły konwencję. Po II wojnie światowej podpisano, 7 IX 1956 r., w Genewie, z inicjatywy ONZ, uzupełniającą konwencję w sprawie zniesienia niewolnictwa, handlu niewolnikami oraz instytucji i praktyk zbliżonych do niewolnictwa, jak np. niewola za długi, poddaństwo, wydawanie kobiet za mąż w zamian za opłatę. Niewolnictwo jest bowiem sprzeczne z podstawowymi prawami człowieka, uznawanymi przez prawo międzynarodowe. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, uchwalona 10 grudnia 1948 roku, głosi, że nikt nie może pozostawać w stanie niewolnictwa lub poddaństwa oraz że niewolnictwo i handel niewolnikami są zakazane²¹.

Kościół

Pojęcie niewolnictwa występuje w Biblii jako opisanie stanu faktycznego, a także jako obraz grzechu. Prawo Starego Testamentu odróżniało: niewolników izraelskich (pochodzili głównie z długów, sprzeda-

¹⁹ Por. L. Svalesen, *The Slave Ship. Fredensborg*, ed. Aschehoug, Oslo 2000.

²⁰ Dziennik Ustaw RP, 1931 nr 4, poz. 21, art. I-1.

²¹ Por. *Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim*, red. A. Rzepliński, Warszawa 1993.

ży, wyroków sądowych, cieszyli się większymi ulgami) i niewolników obcych (pochodzili głównie z wojny, rzadziej z kupna). Niewolnicy mieli prawo do jednego dnia wolnego w tygodniu (racje religijne), obowiązywał ich dziesięciogodzinny dzień pracy, nie wolno ich było zmuszać do pracy nocnej. Prawo chroniło niewolnika: karało pana za zabicie niewolnika; jeśli został okaleczony lub był maltretowany – odzyskiwał wolność; jeśli uciekł, po schwytaniu nie oddawano go panu; mógł odzyskać wolność co 7 lat, w tzw. roku szabatowym, a niewolnik obcy – co 50 lat (rok Wielkiego Jubileuszu). Wielu jednak dobrowolnie pozostawało nadal w niewoli (na ten znak nosił kolczyk w prawym uchu). Niewolnik mógł wejść do rodziny pana, jeśli przeszedł na judaizm. Sytuacja ich nie była jednak idyllą. Wiele tekstów biblijnych przypomina o odpowiedniej dyscyplinie i trzymaniu niewolników w karności (np. Syr 33, 25–33).

Jezus dostrzegał niewolników, lecz nie zalecił żadnych radykalnych reakcji społecznych. Nowy Testament przypomina, że odkąd grzech wszedł przez Adama, wszyscy ludzie stali się niewolnikami (Rz 5, 13). Jezus Chrystus przyszedł, aby uwolnić grzeszników (J 8, 36). By znieść niewolę, sam stał się niewolnikiem, będąc posłusznym aż do śmierci (Flp 2, 7–8). Podobną naukę, zalecającą nawet posłuszeństwo niewolników względem panów, głosił św. Paweł. Panów wzywał do szlachetności, dobroci i wspaniałomyślności (por. Ef 6, 5; Kol 3, 22). Nawet ucisk czy surowość pana nie zwalnia niewolnika z bojaźni i poddaństwa wobec niego (1 P 18–25). Godnym szczególnej uwagi jest List św. Pawła do Filemona, zwany bilettem polecającym w sprawie zbiegłego niewolnika. Paweł poznał zbiegłego z Azji Mniejszej, niewolnika Onezyma, w więzieniu rzymskim i ochrzcił go. Ponieważ jako zbiegowi groziła mu surowa kara, św. Paweł prosi zamożnego chrześcijanina w Kolosach, Filemona, o przyjęcie Onezyma „już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego” (por. Flm 10). Płaszczyzna religijno-moralna jest ważniejsza, według św. Pawła, dla ulżenia doli niewolników, niżli powstania i bunty²².

Do porządku życia Kościoła weszło przekonanie, że układy między panem a niewolnikiem nie powinny być zmienione w wyniku chrztu. W radach udzielonych nauczycielowi przyjmującemu na katechizację przed chrztem czytamy:

²² J. Chmiel, *Zagadnienie niewolnictwa w Biblii*, [w:] *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie...*, dz. cyt., s. 11–16.

Jeśli ktoś jest niewolnikiem u chrześcijanina i posiada zezwolenie pana, należy przyjąć go na katechizację; jeśli pan nie wydaje mu dobrego świadectwa, należy go odesłać z powrotem. Jeśli jest ktoś niewolnikiem u poganina, należy mu wyjaśnić, że powinien starać się przypodobać panu, by uniknąć bluźnierstw²³.

Podobnie Cyprian i Klemens Aleksandryjski trzymają się wiernie takiego podejścia do problemu niewolnictwa. Pewne ograniczenia praw pana wobec niewolników były sformułowane w miarę kształtowania się życia mniszego (Eustachiusz z Sebasty, Bazyli Wielki). Klemens Rzymski przekazał informacje o chrześcijanach, którzy się sprzedają w niewolę, aby innych wykupić lub za uzyskane pieniądze nabyć dla głodnych konieczną żywność. Według Efrema Syryjskiego niewolnik otrzymuje podwójną nagrodę, gdyż dźwiga ziemskie i Boskie jarzmo. Wyraźnie jednak sugeruje, że danie wolności niewolnikowi jest aktem pozytywnym. Od połowy III wieku występuje wyraźne równouprawnienie między wolnymi a niewolnikami w sferze usług we wspólnocie. Późniejszy papież Kalikst był niewątpliwie niewolnikiem, gdy z powodu swych chrześcijańskich przekonań został skazany. Za konieczne jednak uważano liczenie się ze zobowiązaniami niewolników wobec ich panów: jak długo niewolnik nie był wyzwolony, nie można mu było udzielić święceń kapłańskich. Dozwolone było posiadanie przez chrześcijan niewolników, co rozumiano jako konieczność ekonomiczną. Zrównanie praw niewolnych z wolnymi w Kościele, w obrębie wspólnoty, nie miało bezpośredniego wpływu na ich status świecki²⁴.

Św. Augustyn w dziele *O państwie Bożym* tłumaczył handel niewolnikami jako ułomność spowodowaną grzechem pierworodnym (XIX, 15). W swych kazaniach często piętnował złe traktowanie niewolników jako uwłaczające godności ludzkiej. Jednak, gdy wylicza dobra materialne, umieszcza niewolnika między srebrem a bydłem²⁵.

Jeszcze ok. 1100 roku Burchard, biskup Wormacji, przypomniał ekskomunikę nałożoną w 340 roku przez synod w Gangra na wszystkich, którzy pod pretekstem religii wzywali niewolników do lekceważenia

²³ *Tradycja Apostolska* II, 1, przekł. M. Michalski, [w:] *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 309.

²⁴ L. Bielas, *Kościół a niewolnictwo. Od Chrystusa do Konstantyna Wielkiego*, [w:] *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie...*, dz. cyt., s. 57–65.

²⁵ Por. A. G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, Warszawa 1989, s. 135–140.

swych panów i do ucieczki. Naśladowały go w tym później niemal wszystkie średniowieczne kolekcje prawne, łącznie z Kodeksem Gracjana.

We wczesnośredniowiecznym Kościele biskupi, mnisi, a także klasztory, kościoły katedralne posiadali swych niewolników. Znano różne rodzaje tytułów niewolnictwa: wyrok sądowy, dostanie się do niewoli w trakcie wojny, urodziny z niewolnej matki, wymuszoną skrajną nędzą sprzedaż dziecka lub samego siebie do niewoli. Niektóre penitencjały przewidywały tzw. „pokuty zastępcze”, np. za przerwanie ciąży – ofiarę w wysokości ceny 12 niewolnic (równowartość 36 krów), za zranienie biskupa – 7 niewolnic, za nieumyślne spowodowanie jego śmierci – 50 niewolnic (po 7 za każdy stopień w hierarchii święceń)²⁶. Kapłani byli wzywani do nakładania umiarkowanych pokut dla niewolników. Jak zapisano w tzw. *Penitancjale Rzymskim* Halitgara (ok. 830 r.):

I to wiedzcie bracia, że kiedy przychodzą do was w poszukiwaniu pokuty niewolnicy i niewolnice, nie powinniście ich obciążać tak samo twardymi i ciężkimi postami, jak ludzi bogatych. Ponieważ niewolnicy i niewolnice nie są we własnej władzy, dlatego nakładajcie na nich umiarkowaną pokutę (nr 695).

W Europie powoli spojrzenie na niewolnictwo traciło na surowości. W XII wieku jeśli byli tutaj niewolnicy, to głównie jeńcy wojenni, „obcy”, spoza granic chrześcijaństwa. Prawo Kościoła nie pozwalało zwycięzcy zredukować pokonanych do stanu niewolnictwa, jeśli był on bratem w Chrytusie. W tej regule niektórzy badacze upatrują największy wpływ chrześcijaństwa na postęp ludzkiej wolności i zerwanie ze starożytną praktyką zniewalania ludzi²⁷.

Niewolnictwo stało się ponownie poważnym problemem społecznego nauczania Kościoła w czasach nowożytnych wraz z wielkimi odkryciami geograficznymi. Kościół podjął bardzo wcześnie działanie na rzecz zniesienia niewolnictwa. Wśród wielu misjonarzy, działających na rzecz wolności i równości Indian, należy wymienić Bartolomea de Las Casas (1484–1566), autora *Krótkiej relacji o wyniszczeniu Indian* (1552).

²⁶ J. T. McNeil, H. M. Gamer, *Medieval Handbooks of Penance*, New York 1990, s. 117 n. Por. G. Ryś, *Spojrzenie wczesnośredniowiecznego Kościoła na niewolników w świetle penitencjałów*, [w:] *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie...*, dz. cyt., s. 73–79.

²⁷ Por. M. Bloch, *How and Why Ancient Slavery Came to an End*, [w:] *Slavery and Serfdom in the Middle Ages*, przekł. W. R. Beer, Berkeley–Los Angeles–London 1975, s. 25–30.

Apostołem niewolników murzyńskich, przywożonych do Ameryki, był św. Piotr Klawer (1580–1654), który sam przygotował do sakramentu i ochrzcił ponad 150 tys. osób. Był ich obrońcą, opiekunem i orędownikiem²⁸.

Papież Pius II, w liście skierowanym w 1462 roku do misyjnego biskupa udającego się do Gwinei, nazwał handel niewolnikami „wielką zbrodnią” Pod wpływem pouczeń i nacisków Kościoła w roku 1545 i 1683 władcy Hiszpanii wydali nakaz ludzkiego traktowania niewolników.

Orzeczenie Kongregacji Świętego Oficjum, „dotyczące niewolnictwa murzynów i innych ludów pierwotnych” (20 III 1683), wyraźnie podkreślało, że nie wolno brać ludzi do niewoli, jak również zabraniało handlu niewolnikami.

Zdecydowane potępienie niewolnictwa głosili papieże: Paweł III (w 1537), Urban VIII (w 1639), Benedykt XIV, Pius VII i Grzegorz XVI (w 1839 r.). Encyklika Leona XIII *In plirimus*, ogłoszona 5 maja 1888 r., adresowana do biskupów brazylijskich, zawierała m.in. następujące stwierdzenia:

Potworna to przewrotność, gdy pewni ludzie uważają innych za niższych od siebie i jako juczne zwierzęta. (...) Filozofia starożytna przez dopuszczanie niewolnictwa okazała się w najobrzydliwszy sposób niehumanitarną i niesprawiedliwą. (...) Wskutek najwyższej dobroci Chrystusa Pana Kościół obalił niewolnictwo i zaprowadził pomiędzy ludźmi prawdziwą wolność, równość, braterstwo, a za to świat, do pomysłności którego tenże Kościół tyle się przyczynił, nie będzie mógł mu oddać dosyć chwały i dziękczynienia. (...) Pius II i Leon X protestowali całą swą siłą przeciw zdobywcom amerykańskim, zanadto skłonny do wprowadzenia na nowo niewolnictwa. (...) Pius VII na Kongresie Wiedeńskim żądał całkowitego zniesienia niewolnictwa. (...) Leon XIII, nieskończenie uradowany wyzwoleniem niewolników w Brazylii, wszystkie swe usiłowania zwraca ku środkowej Afryce i chce jej nadać wreszcie wolność chrześcijańską. W każdym razie wyzwolenicy mają pewne do spełnienia obowiązki; niech nie nadużywają wielkiego dobrodziejstwa, jakie im słusznie przyznano²⁹.

²⁸ Por. W. Wicher, *Niewolnictwo w nauce moralnej chrześcijaństwa*, Lwów 1922.

²⁹ Za: W. Szcześniak, *Niewolnictwo*, [w:] *Słownik apologetyczny wiary katolickiej według J. Jaugeya*, oprac. W. Szcześniak i współprac., t. 2, Warszawa 1894, s. 737.

Wśród handlarzy niewolników w Sudanie duszpasterzował Daniel Comboni (1831–1881), który podjął walkę z tym procederem. Zakładał centra szkoleniowe, angażował rodzimych chrześcijan w walkę z niewolnictwem³⁰.

Prawdziwą kampanię antyniewolniczą rozwinął kard. Charles Lavigerie (1825–1892), który w 1878 roku posłał zakonników z założonego przez siebie Zakonu Ojców Białych do centralnej Afryki. Wielką akcję prowadziła także bł. Maria Teresa Ledóchowska (1863–1922), zakładając Sodalicję św. Piotra Klawera. Jej działania, popierane przez kard. Lavigerie, a także Leona XIII, miały szeroki oddźwięk polityczny³¹.

Doktryna Kościoła rozróżniała między swobodnym dysponowaniem osobą a dysponowaniem jedynie jego pracą. W roku 1866 Kongregacja Świętego Oficium na pytanie Wikariusza Apostolskiego Etiopii odpowiadała:

Samo niewolnictwo w swojej istocie nie jest w żaden sposób sprzeczne z naturalnym i boskim prawem, i może być wiele sprawiedliwych tytułów niewolnictwa, do których odnoszą się uznani teologowie i komentatorzy świętych kanonów. Co do rodzaju własności, jaką właściciel posiada nad niewolnikiem, rozumie się ją jako jedynie nieustające prawo do dysponowania dla swojego dobra pracą niewolnika, a więc taką posługą, którą jedynie istota ludzka wobec drugiej może godziwie spełniać³².

O niewolnictwie, jako aktualnie trwającym zagrożeniu człowieka, mówi papież Jan Paweł II. Wskazuje na niewolnictwo jako formę społeczną, która może trwać w postaci ukrytej, np. niesprawiedliwych struktur oraz uzależnień ludzi, zwłaszcza biednych. Papież zalicza do niewolnictwa różne formy niesprawiedliwości:

Okres starożytny wprowadzał typowe dla siebie rozwarstwienie pomiędzy ludźmi ze względu na charakter wykonywanej pracy. Praca, która domagała się ze strony pracujących jego sił fizycznych, praca mięśni i rąk, uważana była za niegodną ludzi wolnych, do wykonywania jej natomiast przeznaczano niewolników (LE 6).

³⁰ Por. H. Gstrein, *Wśród handlarzy niewolników w Sudanie*, przekł. J. Borowiczowa, Warszawa 1992; H. Botero, *Święty Piotr Klawer apostoł niewolników*, Ząbki 2000.

³¹ A. Kasznik-Christian, *Kardynał Lavigerie i jego kampania antyniewolnicza w latach 1888–1890*, [w:] *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie...*, dz. cyt., s. 197–208.

³² Cyt. za: J. F. Maxwell, *Slavery and the Catholic Church*, dz. cyt., s. 78–79.

Papież wymienia niewolnictwo, handel kobietami i młodzieżą, „niehumanitarne warunki życia, w których traktuje się pracowników jak zwykle narzędzia zysku” (EV 3), wśród praktyk godzących w ludzką godność i całą cywilizację.

Podczas pielgrzymki do Senegalu, 22 II 1992 roku, Jan Paweł II odwiedził wyspę Goree, położoną 4 km od Dakaru. Nawiedził Dom Niewolników, wzniesiony w 1780 roku, w którym przetrzymywano Murzynów wysyłanych następnie do pracy na plantacjach bawełny i kawy w Ameryce. Przemówił wówczas, improwizując swą wypowiedź:

To miejsce jest krzykiem... Przybyłem tu, aby usłyszeć krzyk wieków i pokoleń, całych pokoleń czarnych niewolników. (...) To miejsce każe myśleć przede wszystkim o niesprawiedliwości, będącej dramatem cywilizacji, która uważała się za chrześcijańską. (...) Przybyłem tutaj, aby złożyć hołd wszystkim ofiarom, nieznanym ofiarom; nie wiadomo dokładnie, ile ich było, nie wiadomo, kim byli. Niestety, nasza cywilizacja, która uważała się i nadal uważa za chrześcijańską, także w obecnym stuleciu stworzyła sytuację anonimowego niewolnictwa³³.

Współcześnie

Pomimo powszechnie przyjętego prawa – według obliczeń ONZ – obecnie liczba niewolników w świecie jest największa w całej historii ludzkości. Wojny, skorumpowane rządy, migracja do biednych miast z zacofanych wiosek – przyczynia się do rozwoju niewolnictwa w południowo-wschodniej Azji, Afryce, Brazylii, wielu krajach arabskich i niektórych częściach Indii. Zgodnie z definicją, że „niewolnicy to ludzie, którzy są całkowicie kontrolowani przez inne osoby przy użyciu przemocy lub groźby przemocy i nie otrzymują żadnego wynagrodzenia za pracę”, prof. K. Bales (Uniwersytet Surrey w Wielkiej Brytanii) wylicza liczbę współczesnych niewolników na 27 mln. Według szerszej definicji, obejmującej skazanych pracujących przymusowo w więzieniach i obozach koncentracyjnych (np. w Chinach) oraz nędzarzy zmuszanych do pracy za głodowe pensje w fabrykach i latyfundiach Trzeciego Świata, liczba niewolników znacznie przekracza 200 mln, jak podaje Pino Arlac-

³³ Jan Paweł II, *Krzyk wieków i pokoleń*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1992 nr 5 (142), s. 15.

Slavery Yesterday and Today

Summary

On December 18, 2002 General Assembly of the United Nations proclaimed Year 2004 an International Year Commemorating Fighting Slavery and its Abolition (resolution 57/195). In this way the Assembly wanted to emphasize its involvement in global efforts to abolish and entirely eliminate all forms of racial discrimination, xenophobia and similar examples of intolerance and enslavement of man from the life of society.

Slavery means such a position of an individual in a society in which he/she becomes "someone's property", volitionlessly subdued to decisions and activities of his/her owners. John Paul II in an extremely suggestive way and with great personal involvement incessantly undertakes the subject of slavery, pointing to its ever new forms and disquietingly wide range, as "slavery" is not merely a historical term, but continues to be the present reality for a vast number of people in contemporary world.